

## Pamiętki po „Nilu” w Muzeum AK

05.11.2023, godz. 10:00

Zdjęcia, listy i wspomnienia związane z gen. Augustem Emilem Fieldorfem „Nilem” trafiły do zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Przekazała je mieszkająca w Kanadzie wnuczka generała, a do Polski pamiątki przywiózł prawnuk „Nila”. Generał, dowódca Kierownictwa Dywersji Armii Krajowej, został zamordowany po wojnie przez komunistyczne władze.



– To wielka chwila dla naszego muzeum, otrzymujemy niezwykle cenny dar – mówił dr Jarosław Szarek, dyrektor Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, podczas uroczystości przekazania placówki pamiątek po jej patronie [gen. Auguste Emilu Fieldorfie „Nilem”](#). Dodał, że to wyjątkowa kolekcja, w której znajduje się wiele bardzo osobistych rzeczy, w tym korespondencja między generałem a jego żoną Janiną i wiele tomów wspomnień.

– Można powiedzieć, że pamiątki po naszym patronie trafiły do jego domu, bo to muzeum jest jego domem. Nie tylko z racji nazwy, lecz także miejsca, ponieważ kilkaset metrów stąd generał przyszedł na świat, tu była jego szkoła i kościół – zwrócił uwagę dyrektor Szarek. Podkreślił też, że pamięć o gen. „Nilem” miała zostać zatarta, ale tak się nie stało, bo idea, za którą walczył, zwyciężyła. – Polska odzyskała niepodległość, a efektem tego jest również to muzeum, które niesie tę pamięć – zaznaczył dr Szarek.

Darowizna licząca kilkadziesiąt przedmiotów pochodzi od wnuczki generała Zofii Zarkadas, która od wielu lat mieszka w Kanadzie. Z uwagi na jej podeszły wiek pamiątki przywieźli do Krakowa jej syn Dimos Zarkadas oraz wnuk Silvan. – Bardzo się cieszę, że mogłem spełnić swój rodzinny obowiązek. Pamiątki po pradziadku muszą być rozproszone po świecie, nie mogą leżeć u nas w szafie. Trzeba pokazać wszystkim,

szczególnie młodemu pokoleniu, że był ktoś taki, kto był w stanie oddać życie za własny kraj – mówił Dimos Zarkadas.



Prawnuk generała zaznaczył, że dla jego rodziny gen. Fieldorf był zawsze inspiracją i wzorcem. – Trzeba być niezwykle człowiekiem, żeby tyle przeżyć i zachować godność do końca – mówił podczas spotkania w muzeum. Podkreślał także znaczenie pamięci o przeszłości. – Chcę, żeby pamiątki po moim pradziadku krzyczały, że to, co wydarzyło się w czasie II wojny światowej i po niej, nie może się powtórzyć – dodał Dimos Zarkadas.



Wśród przekazanych pamiątek znalazły się listy, które gen. Fieldorf wymieniał z żoną, w tym kartki pisane z więzienia w Warszawie, gdzie był przetrzymywany przez komunistów od końca 1950 roku, fotografie rodzinne z lat 1919–1951, rozmaite dokumenty wystawione na jego nazwisko, a także bruliony wspomnień napisanych przez żonę generała oraz kasetą z nagraniem przez nią opowieścią o mężu. Do zbiorów Muzeum Armii Krajowej trafił też młynek do kawy, którego gen. „Nil” używał.

Teraz artefakty trafią do muzealnego konserwatora zbiorów, a po konserwacji i inwentaryzacji będą dostępne dla wszystkich zwiedzających. To już kolejna darowizna dla muzeum związana z gen. „Nilem”. Cztery lata temu inny członek rodziny gen. Fieldorfa, jego wnuk Emil Ney, mieszkający w Australii, przekazał kolekcję odznaczeń generała.

Gen. August Emil Fieldorf „Nil” jako dziewiętnastolatek wstąpił do Legionów Polskich, walczył też w wojnie polsko-bolszewickiej. We wrześniu 1939 roku dowodził 51 Pułkiem Strzelców Kresowych. Po klęsce kampanii przedostał się do Wielkiej Brytanii, a następnie wrócił do kraju jako emisariusz Naczelnego Wodza. W 1942 roku stanął na

